



Komisja Europejska nie skrytykowała polskich banków

MONEY.PL

Prezes Związku Banków Polskich twierdzi, że Komisja Europejska w swoim raporcie nie skrytykowała polskich banków. W rozmowie z PAP prezes ZBP podkreślił, że najważniejsze jest to, iż w raporcie nie zanegowano opłaty interchange pobieranej przez bank wydający kartę od usługodawców przyjmujących karty. Zaznaczył jednak, że raport – który KE opublikuje oficjalnie w środę – nie jest jeszcze znany ZBP i na pewno zostanie dokładnie przeanalizowany. „Z tego, co wiemy, nie ma nic szczególnego o Polsce, bo są ważniejsze rynki” – dodał.

We wtorek (23.01) „Financial Times” (FT) napisał, że KE, kontrolując konkurencję na rynku bankowym, uznała, iż banki „narzucają sztucznie zawyżone prowizje, stosują antykonkurencyjne praktyki oraz uniemożliwiają międzynarodową konkurencję”. KE zapowiedziała kontrole w sektorze bankowym i regulacji prawnych.

Wbrew wcześniejszym spekulacjom, KE nie domaga się zniesienia ani obniżenia interchange fee. Natomiast organizacje wydawców kart – jak píše FT – „otrzymały ostrzeżenie, iż Komisja ma zamiar »zdecydowanie wprowadzić« przepisy antymonopolowe w ich sektorze”. Ostrzeżenie dotyczy interchange fee.

„Wygłąda na to, że z interchange fee jest jak z demokracją. Wszyscy na to narzekają, ale nikt nie wymyślił lepszego sposobu rozwoju” – powiedział Pietraszkiewicz, wskazując, że opłata służy rozbudowie obrotu bezgotówkowego. Podkreślił, że w Polsce 36 banków wydaje karty, jest też 16 agentów rozliczeniowych do transakcji. Tymczasem np. na rynkach rozwiniętych agentów jest 1 – 2. „Nikt nie zmusza obywateli i sklepów do korzystania z kart. Rynek się rozwija i premią za to będzie obniżka interchange fee” – powiedział Pietraszkiewicz.

Po ukazaniu się prasowych informacji o raporcie KE, Sekretarz Rady Wydawców Kart Bankowych Remigiusz Kaszubski opublikował stanowisko. Podkreślił w nim, że „raport wskazuje jako rynki niekonkurencyjne inne rynki niż rynek polski”.

Zwrócił też uwagę na decyzję polskiego Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK), który na początku stycznia zarzucił 20 bankom znowelizowaną w sprawie opłaty interchange i nakazał zaprzestanie jej stosowania. Decyzja ta – jak zaznaczył Kaszubski – „nie uwzględnia stanowiska Komisji, a nawet jest z nią sprzeczna”. Banki zapowiedziały odwołanie od decyzji UOKiK. (...)

W Polsce wielokrotnie pojawiały się zarzuty, że ceny usług bankowych należą do najwyższych w Europie. Powoływano się na dane Eurostatu, według którego dla statystycznego Polaka opłaty związane z usługami finansowymi stanowią ok. 2,2 proc. całkowitej kwoty wydatków konsumpcyjnych, podczas gdy średnia dla UE to niewiele ponad 1 proc. Dane te jednak uwzględniają np. ceny usług finansowych na poczcie.

Według ubiegłorocznego raportu Caggemini średni roczny koszt koszyka usług bankowych wyniósł w ub.r. w Polsce 81 euro, podczas gdy w krajach strefy euro – 88 euro. Średnia dla Europy to 90 euro. Jednak np. Niemiec za średnią płacę może miesięcznie nabyć 1,8 razy więcej usług bankowych niż Polak, a Brytyjczyk – 7,7 razy więcej. (...) [**money.pl 2007-01-30**]

Komisji nie ma, a diety biorą

METRO

Powołana w marcu 2006 r. roku sejmowa komisja śledcza miała sprawdzić wszystkie prywatyzacje w sektorze finansów od 1989 do 2006 r. Na samych chęciach się skończyło. Śledczy niewiele wyjaśnili, bo już we wrześniu musieli przerwać prace. Trybunał Konstytucyjny uznał, że komisja została powołana niezgodnie z prawem.

Jednak sejmowe ciało nie zostało rozwiązane, a politycy zaczęli poprawiać przepis, który by umożliwił działanie komisji. W efekcie czterech posłów nadal pobiera diety za bycie w prezydium czegoś, co nie działa.

– Komisja nie została rozwiązana, a więc członkowie zgodnie z prawem dostają dodatki – potwierdza Izabela

Sobolewska z Kancelarii Sejmu. Poborów nie ukrywają także sami zainteresowani. Waldemar Nowakowski z Samoobrony jako wiceprzewodniczący komisji dostaje ekstra po 967 zł miesięcznie. W sumie od września zbierał prawie 5 tys. zł. Tyle samo inkasuje drugi zastępca przewodniczącego Szymon Pawłowiec z LPR. – Przecież to nie są duże pieniądze – rzuca Pawłowiec. I zapewnia, że ich nie marnuje, bo kupuje za nie materiały biurowe, które przydadzą mu się później na posiedzeniu komisji.

Nie wiadomo jednak, kiedy do niego dojdzie. Poseł Artur Zawisza z PiS, szef komisji, przypuszcza, że w marcu. Jak się przewodzi komisji dostaje najwięcej – 1450 zł miesięcznie. Do tej pory zbierał 7250 zł i nie widzi w tym nic złego. – Należą mi się, bo nadal pracuję na rzecz śledztwa. Zbieram dokumenty, analizuję i porównuję – mówi.

Nie dla wszystkich jest to takie oczywiste. Aleksander Grad, członek komisji z PO: – Skoro do tej pory nie ustalono nowego zakresu prac, to za co ci posłowie dostają pieniądze – oburza się. – Marszałek Sejmu już dawno powinien odebrać te dodatki. (...) [**Metro 2007-02-01**]

BFG na celowniku

PARKIET

Resort finansów odwołał swoich reprezentantów w radzie Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, chociaż ich kadencja wygasłaby już za kilka miesięcy. (...)

Ministerstwo Finansów ma prawo do mianowania (w radzie BFG) trzech osób. Narodowy Bank Polski ma w radzie czterech członków. To prof. Andrzej Wiśniewski, Jacek Osiński, dyr. Departamentu Systemu Finansowego, Wojciech Kwaśniak, generalny inspektor nadzoru bankowego, a także Ewa Śleszyńska-Charewicz, poprzedniczka Kwaśniaka w GINB.

Związek Banków Polskich wyznaczył swojego prezesa Krzysztofa Pietraszkiewicza, a także Janusza Czarastego, prezesa MTS-Ceto, i Jana Szambelańczyka, prof. Akademii Ekonomicznej w Poznaniu.

Przewodniczącą rady mianuje premier na wspólny wniosek ministra finansów i prezesa NBP. W tej chwili pracami rady BFG kieruje Władysław Baka.

Wicepremier Zyta Gilowska odwołała z rady BFG Grzegorza Wójtowicza, byłego

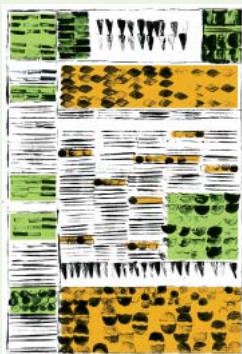
szefa NBP, i członka Rady Polityki Pieniężnej Ryszarda Pazurę, byłego wiceministra finansów i prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego, a także Bartosza Drabikowskiego, który był szefem Departamentu Instytucji Finansowych w resorcie.

W ich miejsce pojawili się Tomasz Gruszecki, szef rady nadzorczej BGK, a także dwóch obecnych szefów departamentów w resorcie finansów – Arkadiusz Huzarek (odpowiedzialny za instytucje finansowe) i Jacek Krzysiak (zajmujący się analizami i prognozami).

W wymianie nie byłoby nic dziwnego, gdyby nie fakt, że wicepremier zdecydował o niej na kilka miesięcy przed końcem czteroletniej kadencji rady BFG. Skąd ten pośpiech?

Jakub Lutyk, rzecznik resortu finansów, wyjaśnia, że powodem zmian było to, że żaden z członków reprezentujących ministerstwo nie jest z nim związany. – W efekcie brakowało nam informacji zwrotnej, co dzieje się w funduszu – mówi przedstawiciel resortu. (...)

– Fundusz jest instytucją, w której taka gwałtowna wymiana jest czymś nadzwyczajnym. Ministerstwo mogło przynajmniej spróbować nakłonić swoich członków rady do rezygnacji. Wtedy wyglądałoby to znacznie lepiej – ocenia nasz rozmówca z branży finansowej, pragnący zachować anonimowość. Dodaje jednak, że nowi członkowie rady funduszu to „osoby merytoryczne”.



Wymiana części rady reprezentującej ministra finansów może być wstępem do dalszych zmian personalnych w funduszu. W kwietniu kończy się bowiem trzyletnia kadencja obecnego zarządu BFG. (...)

Aktywa Bankowego Funduszu Gwarancyjnego w końcu 2005 r. (nowszych danych nie ma) wynosiły blisko 5 mld zł. BFG jest jednym z gwarantów stabilności systemu finansowego państwa. Udziela pomocy bankom znajdującym się w trudnej sytuacji finansowej i tym, które pomagają słabym bankom. Pieniądze na pomoc pochodzą z funduszu, który co roku jest za-

silany przez banki komercyjne i NBP. Coraz częściej pojawiają się głosy, że konieczna jest zmiana sposobu finansowania BFG.

[Parkiet 2007-02-03]

RZECZPOSPOLITA

Kredyty będą rosły wolniej

Optymistycznie oceniamy swoją kondycją finansową. – Tak dobrze nie było od dziesięciu lat – wynika z badań Szkoły Głównej Handlowej.

Największy wpływ na nasze dobre nastroje mają oczekiwania związane z sytuacją na rynku pracy. Coraz więcej Polaków ocenia, że ze znalezieniem pracy nie będzie już tak trudno. Optimistycznie patrzymy także na naszą gospodarkę. (...)

Przygotowany wspólnie przez Szkołę Główną Handlową i Konferencję Przedsiębiorstw Finansowych barometr rynku bankowości konsumenckiej wzrósł po raz dziesiąty z rzędu. Przyczynił się do tego bardzo dobry klimat do oszczędzania. – Chcemy i co ważne jesteśmy w stanie oszczędzać – tłumaczy Sławomir Dudek z SGH. Nie znaczy to, że Polacy będą brać mniej kredytów. – Zadłużenie klientów banków będzie rosło, ale tempo jego przyrostu będzie niższe niż w ostatnich latach – uważa Sławomir Dudek. Jego zdaniem nadal bardzo dynamicznie będzie przybywać kredytów mieszkaniowych. Jednakże z badań SGH wynika, że coraz mniej osób będzie kupować własne M w całości za pożyczone pieniądze. 45,7 proc. ankietowanych twierdzi, że będzie miało wkład własny, podczas gdy w październiku 2006 r. zadeklarowało to 31,6 proc. badanych. Wtedy też blisko 40 proc. osób zapewniało, że mieszkanie kupi w całości za kredyt. Dziś przynajmniej 27,6 proc.

Spada zainteresowanie pożyczkami na remont domu. Tylko 43 proc. ankietowanych chce wziąć kredyt na cały bądź część remontu, a 57 proc. będzie go finansować z innych źródeł.

O tym, że Polakom wiedzie się coraz lepiej, świadczy także prognoza terminowości płacenia rat pożyczek. Ponad 85 proc. Polaków nie ma lub ma niewielkie problemy ze spłaceniem kredytu. Tylko 3 proc. może przestać regulować swoje zobowiązania. [Rzeczpospolita 2007-02-03]

Wybrał i opracował Jan Czapczyński

**Główna Księgarnia
Wydawnictw Prawnych
i Ekonomicznych
w Warszawie**

**Księgarnia
Bankowa**

www.bankowa.pl

**Wydawnictwa polskie
i angielskojęzyczne**

Prawo

Ekonomia

Informatyka

Law

Economics

IT books

Zapraszamy do korzystania z subskrypcji informacji o krajowych i zagranicznych nowościach wydawniczych.

Wystarczy jedynie:

- odwiedzić naszą stronę internetową

www.bankowa.pl

- wybrać opcję newsletter

- zaznaczyć dziedziny i podać e-mail, na który będziemy nadsyłać bieżące informacje wydawnicze. Dokładniejsze omówienia informacji zawartych w e-mailu będzie można znaleźć na naszej stronie. Gwarantujemy obszerne opisy prezentowanych przez nas tytułów.

**Profesjonalna obsługa firm,
kancelarii prawniczych,
uczeln i bibliotek**

Sprzedaż wysyłkowa Polska i świat

Plac Bankowy



Al. Solidarności 83/89

00-144 Warszawa

tel. 022 850-02-16/17/18

tel. 022 624-27-98

tel./fax 022 620-21-18

e-mail: poczta@bankowa.pl

pon - pt 10⁰⁰ - 19⁰⁰, w soboty 11⁰⁰ - 15⁰⁰

REKLAMA